doli, spal moją bluzę

Wydzwaniam wtykę - za chwilę tu będzie
Ziom kruszy kamień, co nie na receptę
Dawki za duże, a wlatuje więcej
To będzie cud, jak nie jebnie mi serce

Jebać te kur* , nie wierzyła we mnie
Spal moją bluzę i spal moje zdjęcie
Po chu* udajesz, że wcale mnie nie chcesz
Kto będzie robił cię, kiedy ja zdechnę

Wydzwaniam wtykę - za chwilę tu będzie
Ziom kruszy kamień, co nie na receptę
Dawki za duże, a wlatuje więcej
To będzie cud, jak nie jebnie mi serce

Jebać te kur* , nie wierzyła we mnie
Spal moją bluzę i spal moje zdjęcie
Po chu* udajesz, że wcale mnie nie chcesz
Kto będzie robił cię, kiedy ja zdechnę ?

Nie jestem smutny
Nie będę już nigdy
Robią za ciepło me blizny
Za mało wrogów i za dużo bliskich
Wkładam to siano w jebane używki

Po to je gonie ja
Nie gonie dziwki
Jak grałem na scenie byłem jeszcze dzieckiem
Krzyczeli ‘BIS’, jak słyszeli depresję
Zryły mi banie widoki na backstage
Trochę za mało, to posyp mi więcej